

ŁOWIEZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. *
Nekrologi i reklamy 1 złoty. **

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy
** Drobnie ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Łowickiego w Łowiczu

PRZY ULICY STANISŁAWSKIEGO 7, TELEFON 34.

Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe, płacąc procenty następujące: po 12% rocznie od wkładów całorocznych, 11% rocznie od wkładów półrocznych, 10% od wkładów kwartalnych i 8% od wkładów zwracanych na każde żądanie. Przyjmuje wkłady na rachunki czekowe (bieżące), płacąc odsetki po 8% rocznie. Kasa Oszczędności rozszerza obrót czekowy czyli bezgotówkowy wśród wszystkich warstw ludności w celu pomnożenia tym sposobem środków finansowych na cele gospodarcze mieszkańców powiatu.

Za wszelkie zobowiązania Kasy Oszczędn. pow. Łowick. odpowiada cały powiat Łowicki—to jest 10 gmin wiejsk. i m. Łowicz.

Z życia samorządów.

Z Sejmiku.

Dnia 19 lutego odbyło się w miejscowym Starostwie posiedzenie Sejmiku Powiatowego. Z grona 28 członków było obecnych 26. Po odczytaniu protokołu i zreferowaniu stanu w powiecie przez p. Starostę Strzeszewskiego—przystąpiono do obrad nad budżetem — którego zestawienie poniżej podajemy. Porządek obrad był następujący:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad Sejmiku.
3. Przyjęcie protok. obrad X Posiedz. Sejmiku.
4. Sprawozdanie Przewodniczącego z działalności Wydziału Powiatowego.
5. Uchwalenie norm zabudowy osiedli (uchwała Wydziału Powiatowego z dnia 15.VII 1929 r.)
6. Sprawa przystąpienia do Wojew. Związku Międzykomunalnego Opieki Społecznej.
7. Uchwalenie Statutu Pow. Kom. Opieki Społecznej.
8. Uchwalenie budżetu Pow. Związku Kom. na 1930-31 r.
9. Powzięcie uchwał o pobieraniu podatków samoistnych, podatków komunalnych do podatków państwowych i opłat na okres budżetowy 1930-31 r.
10. Upoważnienie Wydziału Powiatowego do częściowego sprolongowania pożyczki, płatnej w dn. 31.I 1930 r. w Polskim Banku Komunalnym w wysokości 40.000 zł. do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej w sumie 200.000 zł. i drugoterminowej na meljorację Słudwi i Przysowy.
11. Uchwalenie statutu o ubezpieczeniu emerytalnym pracowników komunalnych.
12. Delegowanie przedstawicieli Sejmiku Pow. w skład Wojewódzkiej Komisji odbudowy
13. Delegowanie przedstawicieli Sejmiku Pow. w skład Komisji Szacunkowej Państw. Podatku Dochodowego na okres 1930-31 r.
14. Zmiany w budżecie na 1929-30 r.

Zestawienie

Wydatków i dochodów Pow. Związku Komunalnego Łowickiego p/g budżetu na okres 1930/31 r.

NAZWA DZIAŁU	Preliminowano		
	Zwyczajne	Nadzwyczaj	R A Z E M
WYDATKI			
Administracja ogólna	90.234	—	90.234
Majątek komunalny	200	28.837	29.037
Przedsiębiorstwa kom.	—	10.000	10.000
Splata długów	134.792	—	134.792
Drogi i place publiczne	371.061	150.144	521.205
Oświata	9.200	—	9.200
Kultura i sztuka	2.750	—	2.750
Zdrowie publiczne	44.712	19.864	64.576
Opieka społeczna	10.825	—	10.825
Popieranie rolnictwa	163.335	257.631	420.966
Popieranie hand. i przem.	1.200	—	1.200
Bezpiecz. publiczne	15.000	—	15.000
Różne	12.500	—	12.500
	855.609	466.476	1.322.085
DOCHODY			
Majątek komunalny	13.640	—	13.640
Przedsiębiorstwa kom.	34.842	—	34.842
Subwencje i dotacje	16.307	142.219	158.526
Zwroty	19.800	—	19.800
Opłaty admistracyjne	2.000	—	2.000
Opłaty za korzyst. z urzędzeń i zakł. dobra publ.	26.850	—	26.850
Dopłaty na utrzym. dróg	13.500	10.400	23.900
Udział w podatku państw.	40.000	—	40.000
Dodat. do podat. państw.	246.000	—	246.000
Podatki samoistne	581.970	—	581.970
Różne	4.495	—	4.495
Podatki inwestycyjne	—	53.142	53.142
Pożyczki	—	116.912	116.912
	999.412	322.673	1.322.085

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Dnia 25 lutego r. b. o godzinie 20 rozpoczęło się posiedzenie Rady Miejskiej w Łowiczu pod przewodnictwem burmistrza p. J. Michalskiego.

Po odczytaniu protokołu przystąpiono do obrad nad preliminowanym budżetem na rok 1930/31. Poruszono mnóstwo bolączek—które bezwarunkowo możnaby było zaspokoić, gdyby zespół obradujących stał na wysokości zadania i umysłowo mógł się wznieść na odpowiednie wyżyny—to wówczas nie byłoby tego, że ławnik-referent, w osobie pana Wartskiego, musiał się iitościwie uśmiechać z wywodów radnego Wierzbickiego, który będąc sam kamienicznikiem i właścicielem luksusowo urządzonego letniska dochodowego pod Warszawą—występuje na terenie Łowicza—jako trybun ludu z partji P. P. S. Godzilibyśmy się na wszystko, lecz trudno jest pogodzić jedno z drugim. Właściciela dochodowego przedsiębiorstwa—z obrońcą ludu bezdomnego. Mało tego—obywatela Rzeczypospolitej Polskiej—korzystającego w pełni ze wszystkich przywilei i praw—jednocześnie poniewierającego pamiętki narodowe, nazywając mrówczą pracę i dorobek kulturalny kilkadziesiąt lat „rupieciami”.

Podług radnego Wierzbickiego Muzeum w Łowiczu to jest niepotrzebny balast, ponieważ nie przynosi dochodu;—tu musimy podkreślić stanowisko referenta-ławnika p. Wartskiego, który pouczył radnego, że **Muzea wogóle nie przynoszą nigdzie żadnego dochodu, ponieważ są wskaźnikami dobrobytu** umysłowego społeczeństwa miejscowego, a przeto jako takowe—nie są przedsiębiorstwami ani handlowymi, ani przemysłowymi—lecz skarbnicą, z której mają ciągnąć soki żywotne pokolenia przyszłe. Wobec czego z rumieńcem wstydu na twarzy—trzeba było wysłuchiwać ekwilibrystyczne rozumowania i rzeczowe uzasadnienia, że Muzeum musi być—bo jest placówką kulturalnie niezbędną.

Poczem Rada przeszła do dyskusji nad budżetem na Opiekę Społeczną i tu w niesłychany sposób—nadmierzając jaskrawo—zaakcentował swoje stanowisko radny Friedman, gdyż w chwili, kiedy rozpoczęto dyskusję nad pozycją na „Gmilus Chesed” ostentacyjnie wstał i grożąc w sposób prowokacyjny zasiadającym opuścić salę. Postępek radnego Friedmana powinien nareszcie zrzucić nam bielmo z oczu i doprowadzić nas do równowagi—ponieważ ten syn Izraela, powinien wiedzieć, że Sala Radziecka nie może być używaną na występy o charakterze cyrkowym—następnie powinien się liczyć z tem, że w budżecie musi być przedewszystkiem uwzględniona ludność ta, która przedstawia większość, a nie może być braną pod uwagę ludność, która jest nie tylko mniejszością, ale i odpowiednio sytuowaną przez swych rodaków z za oceanu, gdyż jeśli byśmy przejrżeli skrzętnie wszystkie sprawozdania Opieki Społecznej—ujrzelibyśmy wtedy dobitnie, iż ludność żydowska w przeważającej liczbie jest nadzwyczaj hojnie sytuowaną przez Wydział Opieki Społecznej, wobec czego lzy krokodylowe i występ radnego Friedmana—powinien w końcu przekonać tych—którzy mają dobro miasta na celu, iż lamenty tego pana, są nieuzasadnione.

Następnie pod obrady była wysunięta budowa „Domu ludowego.” Jak wiemy—pod ten „Dom ludowy” inicjatorzy otrzymali plac przy ul. Piotrkowskiej (własność miasta) wartości 8.000 zł. rok rocznie uchwalane jest subsydjum na budowę tego domu i tu byśmy wskazali moment tak radnemu Wierzbickiemu, jak i całemu gronu członków P. P. S. — że w chwili tak wielkiej nędzy i bezrobocia miast myśleć o „Domach ludowych” powinniśmy się zakrzępnąć koło wyszukania pracy i budowania domów dla bezdomnych, którzy gnieźdzą się ze swemi rodzinami na strychach, piwnicach i pod schodami. Na-

stępnie musimy zwrócić uwagę radnemu Bączkiewiczowi—na jego nietakt, gdy zaznaczył, że „Macierz Polska” nic nie robi. „Macierz Polska”—jest instytucją, która ma za sobą chlubne karty ze swej przeszłości i dziś intensywnie pracując—nie rości żadnych pretensji nawet do skromnego mieszkanka, nie mówiąc już o „Domu”, musi tulać się po łaskawie udzielanych lokalach.

Ze względu na spóźnioną porę—posiedzenie Rady przerwano—odkładając dyskusję nad budżetem do dnia 27 b. m. Dalszy ciąg sprawozdania zamieścimy w następnym numerze.

Z Sejmu i Senatu.

Sejm przeciw obelgom Komunisty,—Gospodarka pomajowa w świetle cyfr. Praca poszczególnych Komisyj.—Senat obraduje nad budżetem.

W ubiegłym tygodniu odbyły się dwa posiedzenia Sejmu, poza tem obraduje codziennie szereg Komisyj. Zaraz na wstępie posiedzenia Sejmu, które odbyło się 19 b. m. poseł Rataj złożył oświadczenie w sprawie uchwały klubu rządowego o zrzeczeniu się nietykalności poselskiej. Uchwała ta zawiera ciężkie zarzuty pod adresem członków Sejmu, bo nawet mówi o współdziałaniu z obcemi wrogami siłami, nie wskazując oskarżonych i nie wymieniając nazwisk. Tego rodzaju głośne oskarżenie musi być napiętnowane, jako pospolite oszczerstwo. Okazało się już na tem posiedzeniu, jak sztuczne jest oburzenie klubu rządowego, podczas wystąpienia wrogich Polsce, kiedy przy omawianiu ustawy o poborze rekruta na r. 1930 wystąpił na trybunę poseł komunistyczny i zaczął wygłaszać istotnie oburzające przemówienie przeciwko Państwu Polskiemu, to oburzenie i ostry sprzeciw wywołało ono tylko na ławach Klubu Narodowego i socjalistów. Posłowie ze stronnictwa rządowego zachowali się zupełnie spokojnie. Poseł Mazur z Klubu Narodowego usiłował strącić komunistę z trybuny, jeden z socjalistów go spoliczkował, w końcu komunistę usunęła straż marszałkowska. Marszałek wykluczył go na kilka posiedzeń Sejmu. Poseł Czetwertyński z Klubu Narodowego oświadczył, że przemówienie komunisty było obrazą uczuć polskich patriotycznych, wzywa przeto Marszałka, ażeby zarządził wykreślenie całego tego przemówienia ze sprawozdania sejmowego, jako przynoszącego hańbę Sejmowi. Na posiedzeniu tem zatwierdzono sprawę 1/3 dodatku mieszkaniowego dla urzędników za rok 1928, następnie ustawę o poborze rekruta na r. 1930, w końcu po sprawozdaniu posła Zaczka z klubu rządowego Izba przyjęła do wiadomości i zatwierdziła przekroczenia kredytów, dokonane w latach 1923 i 1924.

Ze sprawozdania tego podkreślić należy, że Najwyższa Izba Kontroli nie stwierdziła żadnych nadużyć ani strat skarbu państwa, a tyle się przed przewrotem majowym mówiło o nieuczciwej gospodarce poprzednich rządów. Najlepszą charakterystyką rządów pomajowych jest sprawozdanie posła Korneckiego z Klubu Narodowego o zamknięciach rachunkowych za okres od 1 stycznia 1926 do 31 marca 1927 r. Przy końcu 1925 r. aż do przewrotu majowego rząd, oparty o porozumienie stronnictw, którego ministrem skarbu był narodowiec Zdziechowski, podjął niebywały wysiłek, aby zatrzymać spadek złotego, przeprowadzić równowagę budżetu i usunąć niedobór w handlu ze światem. Minister Zdziechowski obrał trudną, ale jedynie skuteczną drogę gospodarki, opartej na jaknajdalej posuniętych oszczędnościach. Na r. 1926 ułożył wydatki zaledwie na

miljard 600 milionów, a więc o 287 milionów mniej, niż przewidywał poprzedni minister skarbu Władysław Grabski. Zdążając wytrwale do osiągnięcia równowagi budżetowej, stale zmniejszał niedobory i doprowadził już w kwietniu do pełnej równowagi budżetu. Dnia 17 maja 1926 r. rządy łobiejmują ci, którzy przez przewrót doszli do władzy. Oślepieni poprawą położenia gospodarczego i korzystnymi następstwami strajku [angielskiego odrzucają natychmiast przestrzeganą politykę oszczędności. Pada hasło radosnej twórczości i z błyskawiczną szybkością cyfry budżetowe zaczynają iść w górę. Poseł Kornecki przedłożył Komisji Budżetowej następujące zestawienia: Za pierwszy kwartał 1926 r. wydatki osobowe wynosiły 1 milion 251 tysięcy 869 zł. w czterech następnych pod rządami nowemi wzrastają do sumy 13 milionów 764 tys. 142 zł. Wydatki na podróże służbowe, przesiedlenia, wyniosły w pierwszym kwartale 5 milionów 332 tys., w czterech dalszych 31 milionów 571 tys. Wydatki na pomieszczenia w pierwszym kwartale wynosiły 6 milionów 394 tysiące, a w dalszych czterech 38 milionów 60 tys. Na wydatki biurowe w pierwszym kwartale wydano milion 934 tys. 194 zł., a w dalszych czterech 22 miliony 511 tys. 863 zł. Wydawnictwa pochłonęły w pierwszym kwartale 390 tys. 655 zł., a w czterech następnych 2 miliony 233 tys. 656 zł. Najbardziej wzrosły fundusze przeznaczone do poufnego zawiadywania przez ministrów, które w pierwszym kwartale za min. Zdziechowskiego wynosiły we wszystkich ministerstwach 3 miliony 34 tys. 358 zł., a w czterech następnych 22 miliony 395 tys. 862 zł. To zestawienie suchych cyfr, opartych na zamknięciu rachunkowym, przedłożonych przez obecny rząd, a stwierdzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli poucza najlepiej, jak odrazu po przewrocie majowym rozpoczęła się radosna twórczość i zwiększanie wydatków, co stale rosło i doprowadziło wreszcie do ogromnych przekroczeń budżetowych i do wysokiego budżetu 3 miliardowego. Cyfry te są najlepszym oskarżeniem rządów pomajowych.

Na posiedzeniu Sejmu posłowie z Klubu Narodowego wystąpili we wnioskach w sprawie nadużyć, popełnianych przez starostę przemyskiego Michałowskiego przeciwko obozowi narodowemu i zażądano od rządu, ażeby, nie [podpisał umowy bez zgody Sejmu z grupą Harrimana.

Komisja Konstytucyjna rozpoczyna szczegółową rozprawę nad zmianą Konstytucji. Podkreślić należy, że stronnictwu rządowemu, które robiło wielki gwałt o zajęcie się przez Sejm sprawą Konstytucji, obecnie już na tej sprawie dziwnie mało zależy.

Na Komisji Skarbowej omawia się sprawę reformy podatków, szczególnie podatku obrotowego, który jest przyczyną drożyzny towarów przemysłowych.

Komisja Administracyjna omawia sprawę ustaw samorządowych. Chodzi o wprowadzenie pewnych poprawek do ustawy dla Kongresówki, a pozatem o ustawy dla Małopolski. Tu lewica prze, ażeby szybko zmienić tam ustawy, nie zabezpieczając należycie praw polskiej ludności do Ziemi Czerwieńskiej.

Komisja Spraw Zagranicznych przystąpiła do rozprawy nad polityką rządu na terenie międzynarodowym. Błędy tej polityki wykazał w gruntownym przemówieniu poseł Stroński z Klubu Narodowego.

W Senacie Komisja Budżetowa kończy rozprawę nad budżetem, przesłanym przez Sejm. Prezes Klubu Narodowego, prof. Głabiński, przy omówieniu budżetu i in. reform rolnych domagał się planu w gospodarce rządu. Przy reformie rolnej należy nie tylko myśleć o lepszym podziale własności rolnej, ale także o względach ogólnych go-

spodarczych, o wzroście wytwórczości w kierunku hodowlanym, rolno-ogrodniczym, o komasacji i meljoracji. Przy omówieniu budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych wykazał prezes Głabiński błędy administracji państwowej, wystąpił ostro przeciw nadużyciom i w odpowiedzi sen. Rusinowi przypomniał, jakie są prawa żywiołu polskiego do Ziemi Czerwieńskiej.

K. Wierczak.

Oni nic wspólnego nie mają z Narodem Polskim.

W związku z ostatnimi wypadkami, które się rozegrały na forum Prokuratury Generalnej przytaczamy poniższe:

Walne zebranie Zrzeszenia Aplikantów zawodów prawniczych w Warszawie imieniem młodego pokolenia prawniczego uchwaliło następującą rezolucję:

Na rozprawie kasacyjnej w sprawie p. Uszyckiej przeciwko skarbowi państwa o zwrot majątków skonfiskowanych przez władze rosyjskie za udział w powstaniu 1863 roku, występujący imieniem skarbu państwa przedstawiciele Prokuratury Generalnej: dr. praw Wierzbowski, dr. praw Schiffman, dr. praw Flechtner, jak podały wszystkie pisma codzienne, oświadczyli, że odbudowane po wielkiej wojnie Państwo Polskie jest państwem nowem, nie mającem nic wspólnego z dawną Rzeczypospolitą; że akty konfiskat majątków polskich, dokonywane przez władze rosyjskie za udział ich właścicieli w powstaniach narodowych były aktami legalnymi że Skarb Państwa Polskiego stał się właścicielem tych skonfiskowanych majątków przez zawarcie Traktatu Ryskiego z Z. S. S. R.

Mimo ogłoszone protesty w prasie, do chwili obecnej nie zostało przez nikogo sprostowane, opublikowane przez prasę sprawozdanie z przemówień przedstawicieli Prokuratury Generalnej.

Wobec powyższego walne zebranie Zrzeszenia Aplikantów zawodów prawniczych, jako organizacja zrzeszająca przedstawicieli polskiego młodego pokolenia prawniczego, uważającego się wraz z całym polskim społeczeństwem za spadkobierców całej historycznej spuścizny państwowej polskiej, dla których okres rozbiorów i niewoli nie był likwidacją istnienia Polski, jak dla wymienionych przedstawicieli Prokuratury Generalnej, według których dzisiejsze Państwo Polskie jest państwem nowem, a nie kontynuacją dawnej Rzeczypospolitej,—imieniem młodego prawniczego pokolenia polskiego stolicy gorąco protestuje przeciwko podobnemu stanowisku przedstawicieli Prokuratury Generalnej, świadczącemu, że wymienieni przedstawiciele Prokuratury Generalnej nie mają nic wspólnego z Narodem Polskim i ideałami, którym służy młode pokolenie prawników polskich.

Dalsze protesty z całej Polski.

WILNO (AW). „Dziennik Wileński” ogłosił protest 7 związków organizacji wojskowych województwa wileńskiego w sprawie interpretowania przez prokuraturę znaczenia powstania 1863 roku. W proteście tym organizacje podkreślają, uważając, iż podobne sofizmaty konsekwentnie posunięte dalej, mogą doprowadzić do potępienia każdego czynu zbrojnego narodu polskiego, broniącego swej wolności oraz do skonstatowania „nielegalności” istnienia Rzeczypospolitej. Z. O. W. z oburzeniem odrzuca kazuistyczne rozważania niektórych prawników. Zrzeszeni w szeregach Z. O. W. rezerwiści, b. wojskowi, po większej części uczestnicy walk o Niepodległość ojczyzny, pragnąc być spadkobiercami idei

1863 roku i znajdujący się na ziemi, która szczególnie się krwawiła pod rządami Murawjewa-Wiesza-
tiela, uważają, że najwyższym prawem ludzkim jest
niezlomna wola narodu, największym dobrem—wol-
ność, najwymowniejszym argumentem—zbrojna dłoń
żołnierza walczącego w obronie ojczyzny.

WILNO (AW). W dalszym ciągu opinia pub-
liczna żywo interesuje się sprawą zwrotu majątków
skonfiskowanych po powstańcach. W dniu dzisiej-
szym w „Dzienniku Wilenskim” ukazał się protest
organizacji katolickich kobiet a w tej liczbie Ligi
Katolickiej, Narodowej Organizacji Kobiet, Związku
Katolickiego Kobiet, Tow. Koła Polek, Sodalicii
Marjańskiej Pań i Tow. Pań Miłosierdzia św. Win-
centego a Paulo. W odezwie swej związki kobiece
zaznaczają, że wobec „tak szkaradnego i szkodli-
wego pomieszczenia pojęć my kobiety Polki, wyraża-
jąc hołd zasłużonej patriotce Marji Rodziewiczówny
za jej mężne wystąpienie w obronie szlachetnego
patriotyztu bohaterów naszych, protestujemy i wy-
rażamy głębokie oburzenie z powodu niedopuszczal-
nych wystąpień, które miały miejsce w Sądzie Naj-
wyższym”.

Ostatnio, prócz powyższe protesty, p. Iza Mosz-
czeńska w „Placówce” zabierając głos zaznaczyła:
„Akcja rozpoczęta przez zaborców znalazła naślado-
wców i kontynuatorów w obozie sprawującym
dziś rządy w Niepodległej Polsce. Pan minister
Czerwiński mówił w Sejmie, że *dobry Bóg dał nam
człowieka*, tak prócz tamtego, dał nam jeszcze
i pana Czerwińskiego, możliwe że nie jest to pier-
wszy, ani jedyny, ani może ostatni dopust Boży, ja-
ki na Polskę spada”. W sprawie „konfiskaty ma-
jątków” była delegacja u pana Bartla, również od-
powiednie dezyderaty chciała złożyć na ręce p. Pre-
zydenta Rzeczypospolitej, lecz niestety delegacja
posłuchania nie otrzymała. W tym samym czasie
została przyjęta delegacja ukraińska.

O pracy kobiet w Polsce.

Kobiety w Polsce były, są i będą wysoce war-
tościowym elementem swego społeczeństwa, jako
pionierki pozytywnej, wydajnej pracy obywatelskiej
w rozmaitych dziedzinach. Jeżeli mężczyzna zdobył
sobie pierwszeństwo na polu wszelkiej twórczości
dzięki odciążeniu jego umysłu od obowiązków ma-
cierzyńskich i związanych z nimi przeżyć, to kobie-
ta właśnie z tych przyczyn przeważnie mogąca po-
święcić jakiegokolwiek pracy tylko urywki swego cza-
su, jest jednak tym cichym motorem, puszczającym
w ruch niezliczone kółka w maszynie pracy społecz-
nej. Jest to ta mrówka bezimienna, dźwigająca wytr-
wale, mimo przeszkody żdźbła słomy, składające się
na całość ministerstwa skonstruowanego mrowiska.

W najcięższych okresach historii naszego na-
rodu, podczas przełomów politycznych, zamętów
i dni powszechnej niedoli kobieta polska stała zaw-
sze na posterunkach, strzegących polskości zagro-
żonej, chroniących od krzywdy upośledzone warstwy
społeczne, rozsiewała ziarno patriotyzmu, oświaty,
miłości bliźniego. Jej cierpliwa zabiegliwość, zacię-
ty upór w dokonaniu rozpoczętego dzieła, jej poświę-
cenie, nieraz zaparcie się siebie, jej wnikliwość
i wyczuwalność nie rzucających się w oczy, a nie-
raz tak dotkliwych potrzeb społecznych była i jest
cennym dopełnieniem poczynań wybitnych mężów
narodu, wcieleniem idei, które bez niej nieraz, niby
szkielety wspaniałych budowli, czekałyby długo na
doprowadzenie ich do stanu użyteczności.

Umysły i ręce kobiet ogarniają siecią niewi-
działną całą strukturę społeczności; te umysły mo-
zola się nieustannie nad zapobieganiem złemu, te

ręce rozdają narodowi stale owoce swej cichej pra-
cy, nieplaconej zaszczytami, nie podniecanej per-
spektywą kariery, pozostającej w cieniu chwały.

Praca ta zaś dlatego ma doniosłe dla
kraju znaczenie, że kobiety polskie postawiły sobie
za zadanie nie tylko dożywać niemowlęta i wspierać
ubogie matki, nie tylko propagować oświatę, kulturę,
ożywiać wytwórczość rodzimą, pobudzać do wydaj-
nej pracy i do oszczędności, zakładać „złobki” „krop-
le mleka”, świetlice i t. d. One się podjęły wy-
chowywać obywatela! A, jak powiedziała jedna mat-
ka, „Łatwiej jest zbudować sieć kolejową, postawić
fabrykę, aniżeli wychować dobrze człowieka”. Tak,
w rzeczy samej, jest to najtrudniejsze zadanie spo-
łeczne, które tylko w części rozwiązują państwowe
instytucje oświatowe. Obywatela wychowuje matka-
kobieta, i to nie tylko piastując go od kolebki, lecz
przez ciąg jego dalszego życia. Czasy dzisiejsze
tak brzemienne w wypadki ostatniej doby—gdzie
wszystko co może—to jest wystawione przeciwko
temu, ażeby zatruć młode dusze i je znieprawić,
zmuszają koniecznie i bezwzględnie do tego, że ko-
bieta—polska, jako matka musi dążyć ku ideałom
wytkniętym przez *wieszczów* naszych—w dziejowym
posłannictwie kobiety w narodzie.

Czerwone harcerstwo w Łowiczu.

Wszelkie organizacje wśród młodzieży są mile
witane przez starsze społeczeństwo, ale wtedy tyl-
ko, gdy one powstają samorzutnie, a cele do któ-
rych dążą naprawdę będą wzniosłe obejmujące nar-
ród, państwo a nawet ludzkość całą. Państwo nasze
młode potrzebuje przedewszystkiem ludzi zdolnych
do pracy w każdej dziedzinie życia gospodarczego
i społecznego. Musimy przeto starać się wychowy-
wać takich obywateli, których hasłem będzie „budo-
wa silnego państwa polskiego”. Zanim zaczniemy
gruntowne reformy społeczne powinniśmy stworzyć
potężną Polskę! zdatną do powstrzymania zaborczych
instyktów naszych sąsiadów. Budowa więc potęż-
nej Polski, to idea w wychowaniu narodowym i pań-
stwowem w chwili obecnej! Państwo swoje cele
w wychowaniu młodego pokolenia osiąga przede-
wszystkiem przez szkołę. Szkoła dzisiaj nie tylko
naucza, ale przede wszystkim winna i musi wycho-
wywać młodzież, ale oprócz szkoły wychowaniem
wśród młodzieży zajmują się liczne organizacje. Do
najliczniejszej i najwięcej ideowych organizacji wśród
młodzieży należy harcerstwo. Wpływy jego na mło-
dzież są już doskonale znane i ocenione przez spo-
łeczństwo. Bohatersko bronili Lwowa! W 1920 r.
piersiami zasłonili Warszawę! To cudowne karty
naszej historii. Dwa lata temu kilku fanatyków
postanowiło stworzyć nową organizację wśród mło-
dzieży robotniczej, na wzór harcerstwa stworzono
t. zw. „czerwone harcerstwo”, które z prawdziwym
harcerstwem mało ma wspólnego. My harcerze
z pieśnią idziemy w świat, niesiemy miłość i zgodę
„wszystko co nasze Polsce oddamy”... słyhać, gdy
nasze drużyny idą na wycieczki.

„Czerwoni” także śpiewają ale „Czerwony sztandar”
lub „Na barykady...” „Czerwoni” chcą przede-
wszystkiem wychować młodzież w duchu partyj-
nym, klasowym. Już od małego wpajają w młodzież
jad nienawiści pomiędzy ludźmi i dziećmi. A co
są dzieci winne, że jedne urodziły się pod strzechą
słomianą czy w zadusznym mieszkanku robotnika,
a inne w pałacu lub dworze?

Walka pomiędzy warstwami społecznymi trwała,
trwa i będzie trwać, ale w imię dobra Polski, nie-

wolno jej przenosić do organizacji młodzieży! Nie powinno się wychowywać żądla niezgody w tych młodych zdolnych do największych poświęceń dla dobra szczytnych ideałów duszach dziecięcych! Gdy młodzież dojrzeje niech sama decyduje o przynależności do partji. O tem powinni wiedzieć wszyscy, którzy pracują, czy chcą pracować nad wychowaniem młodzieży. (d. c. n.)

Z życia towarzystw.

Z Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Łowiczu.

W roku 1929 Zarząd Koła prowadził trzy sekcje: biblioteczną, kierowały panie: Łagowska Władysława, Strzemżalska Władysława, — odczytowa, kierował p. Szajding Mieczysław, — pośrednictwa pracy — p. Chmielińska Aniela.

Biblioteka otwarta została d. 27. I. r. 1929. Książki wydawano trzy razy w tygodniu: w niedziele, wtorki i piątki za opłatą 20 gr, miesięcznie bez pobierania kaucji.

D. 31-XII Biblioteka liczyła 740 tomów, w tem 62 tomy z darów. Książki podzielone są na 11 działów, oznaczonych literami.

	liczy tom.	wypoż. było
Dział A (dla dzieci i młodzieży)	139	761
" B (powieści nowele i opow.)	231	1368
" C (przyrodnicze)	25	35
" D (geograja i krajoznastwo)	20	22
" E (hygien. anatom. fizjologja)	24	15
" F (treści religijnej)	114	177
" G (przeciwalkoholowe)	38	40
" H (rzemiosła, wynalazki)	9	26
" I (historyczne i życiorysy)	27	45
" K (społecz, oświat.-pedagog).	17	31
" L (rolniczo-gospod).	96	30

Ogółem tomów 740, wypożyczono 2550 książek. Czytelników posiada Biblioteka 180. W tej liczbie: dzieci do lat 13 włącznie 24—(14 chłopców, 10 dziewczynek), młodzieży od 14 do 18 lat włącznie 93—(74 chłopców 19 dziewczynek) dorosłych od 19 lat włącznie 63—(45 mężczyzn 18 kobiet.

Liczba czytelników—180—nie zawiera więźniów tutejszego więzienia okręgowego, którzy otrzymują książki bezpłatnie, za pośrednictwem Patronatu nad więźniami.

Jeden ruchomy zbiór książek rolniczych wypożyczono Kółku Rolniczemu we wsi Orzkowice, gm. Bielawy.

Czytelnicy Biblioteki to: dzieci ze szkół powszechnych, młodzież rzemieślnicza i ze szkół średnich, oraz ludność robotnicza, rzemieślnicza i rolnicza.

Czytelnictwo rozwija się stale i pomyślnie, zwłaszcza wśród młodzieży.

Sprawozdanie kasowe Sekcji Biblioteczej:

W p ł y w y.	
Od czytelników zł.	201.70
Z kasy Koła P. M. S.	1053.99
Subwencja Ministerstwa W. R. i O. P.	500.—
Razem zł.	1755.69

W y d a t k i.	
Zakup książek zł.	844.78
Oprawy " zł.	281.45
Opał, usługa, światło zł.	151.90
Pensja pomocnicy zł.	150.—
Ruchomości zł.	209.30
Różne zł.	106.16
Razem zł.	1745.49

Saldo na d. 1. I r. 1930—12 zł. 20 gr.

Sprawozdanie Sekcji Biblioteczej opracowała kierowniczką p. Łagowska Władysława.

Sekcja odczytowa urządziła w r. 1929 we wsiach okolicznych 29 wykładów ilustrowanych przezrociami, których słuchało 1484 osoby. Wykłady miewali przeważnie panowie i panie Nauczycielki szkół powszechnych. Sekcja zorganizowała trzy Akademje—w dniu 3 maja, ku czci Marszałka Focha i ku czci Ojca świętego Piusa XI; tę ostatnią wspólnie z Dnchowienstwem miejscowem. Sekcja pośrednictwa pracy prowadzi hafty ludowe, zastosowane do przedmiotów użytku codziennego, jak: serwetki, kołnierzyki, torebki, okładki do książek i t. p. Pracuje 48 kobiet, są to wyłącznie wyrobnice, mieszkające we wsiach: Malszyce, Klewków, Świeryż, Goleńsko. Do końca grudnia r. 29. wypłacono hafciarkom i wydano na materiały i ekspedycję 9883 zł. 31 gr. Wpłynęło od nabywających hafty 8749 zł. 85 gr., pozostałość wydanej sumy mieści się w haftach, danych do sprzedaży komisowej, w nieuregulowanych narazie należnościach i materiałach. Sejmik Łowicki pożyczył p. Chmielińskiej na prowadzenie tej pracy 750 zł. (pozostałość z pożyczonych 1000 zł.)

Zestawienie rachunkowe ogólne za rok 1929.

W p ł y w y.	
Saldo z ubiegłego roku zł.	1217.27
Subwencja Min. W. R. i O. P. zł.	500.—
Zarządu Głównego i ofiary zł.	623.45
Sekcja odczytowa zł.	510.23
Zbiórka 3-go Maja zł.	666.45
" listopadowa zł.	171.53
Składki Członków w r. 1929 zł.	324.—
% w Banku zł.	99.74
Różne zł.	52.50
Razem zł.	3665.17

W y d a t k i.	
Biblioteka zł.	1335.99
Sekcja odczytowa zł.	1169.69
Do Zarządu Główn. ze zbiórki zł.	517.07
Sek. pośred. pracy (szyldziki) zł.	50.50
Koszty handlowe zł.	105.28
	5178.53
	486.64
Razem zł.	3665.17

Komisja Rewizyjna udzieliła Zarządowi absolutorjum. Zarząd Koła w r. 1930 stanowią:

P. Chmielińska Aniela—przewodnicząca Zarządu, kierowniczką sekcji pośrednictwa pracy, p. Łagowska Władysława—zastępczyni przewodniczącej i przewodnicząca sekcji biblioteczej, p. Łyczkowski Stefan—skarbnik, Ks. prałat Stępowski Ludwik, p. Strzemżalska Władysława—sekretarz, p. Szajding Mieczysław—przewodniczący sekcji odczytowej, p. Świątkowska—przewodnicząca sekcji rozrywkowej, p. Paniewski Wacław—zastępca przewodniczącego sekcji odczytowej.

Komisja Rewizyjna:

Ks. Zawadzki Stefan	Przewodnicząca Koła P.
p. Strawiński	M. S. w Łowiczu
p. Dietrichowa Helena.	A. Chmielińska.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,
Analizy krwi na Wassermanna.

Przyjmuje tylko w niedziele od 10—11
i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Piękna 16-b.

Sprawozdanie finansowe z Akademii Ligi Morskiej i Rzecznej w dn. 12 b. m.

Z ostemplowanych przez Magistrat 60 biletów po 1,50 zł. 192 biletów po 1.00 zł; 100 wejściowych po 50 gr. Sprzedano:

60 á 1.50 na sumę Zł.	90.00
167 á 1.00 " " "	167.00
38 á 50 " " "	19.00
Za sprzedane widokówki	40.00
Za " broszurki: 17 po 30 gr.	5.10
Nadpłata: " "	0.70
Razem Zł.	321.80

Wydatkowano.

Za druki WP. Rybackiemu:	48.70
Za widokówki (wybrzeże Bałtyku):	27.40
Zarządowi kina 10 p. p.	28.00
Djety prelegenta	35.00
Drobne wydatki:	14.50
(Bilety, dorożki, przewiezienie 30 krzesel, posłance i t. p.) Zł.	153.60

Czysty zysk: *Sto sześćdziesiąt osiem złotych 20 gr.* (148,20 zł.) pozostaje, jako zaczątek stypendjum: „Ziemi Łowickiej” dla ucznia szkoły morskiej. Niewątpliwie, że ofiarne Ziemianstwo poprzez inicjatywę Zarządu Łowickiego oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej i wkrótce powyższa suma uwielokrotni się dając możność „miłśnikowi morza”, wychowawcowi tutejszego gimnazjum, przedewszystkiem, udania się na studia do jednej z morskich szkół. Wzywamy wszystkich członków, sympatyków i miłośników morza do składania pewnych kwot, w miarę możliwości, na stypendjum imienia: „Ziemi Łowickiej”.

Łowicz, dn. 25.II.

Zarząd oddziału.

Przewodniczący: *W. Dolekał.*
Sekretarz: (—) *M. Szajding*
Skarbnik (—) *W. Strawiński*

**Czy jesteś już członkiem L. M. i R.
Nie zwlekaj. Zapisz się.
Morze wzywa.**

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk

† *Piątek* Leandra B. W.
Sobota Albina B. W.
Niedziela Heleny Ces.
Poniedziałek Kunegundy Ces.
Wtorek Kazimierza Kr. W.
† *Sroda* Popielec.
Czwartek Wiktora Wiktoryna M. m.
Wschód słońca 6.25 Zachód 17.11.

— **Z życia miejscowego „Sokoła”.** Jutro 1 marca! Sokół miejscowy wzywa wszystkich do szeregu—sądząc, że zakańczając ten karnawał—zdołają się nawet na cywilną odwagę—i „ospali—gnuśni i zgrzybiałi” i staną w bojowym szyku do białego mazura. A więc...! Czolem!...

— **Z Łowicza.** Zarząd Resursy w Łowiczu (Klub) w dniu 4 marca urządza dla członków i gości wprowadzonych zabawę taneczną p. n. „Siedź” początek o godz. 19-ej.

— **Z Koła Macierzy.** Sekcja pośrednictwa pracy otrzymała z Londynu czek na 219 zł. i prośbę o wysłanie haftów, wykonywanych przez Księżanki—

samouczki. Jeżeli prace te będą podobały się w Londynie, mają nastąpić większe zamówienia. Ponieważ o haftach tych wyrażają się znawcy z dużym uznaniem, zwłaszcza o ich subtelności i nmiarze, przypuszczać należy, że podobać się będą Anglikom, szukającym w każdej wytwórczości umiaru.

W okresie bezrobocia dostarczenie ludziom pracy i zarobku, jest niepośledniego znaczenia.

— **Kąpiele miejskie.** Za ubiegłe II półrocze 1929 r., wykąpało się w Kąpielach Miejskich 5.600 osób w tem 3411 w parowni, zaś 1189—w wannach. Ponieważ kąpiele czynne były tylko 2 dni w tygodniu, przeciętnie kąpało się w tym okresie do 350 osób tygodniowo. Prócz tego w tym-że czasie wykąpało się 1077 dzieci Szkół Powszechnych. Koszt prowadzenia kąpieliska w ciągu 1/2 roku wynosi zł. 3.541,24 bez kosztów remontu, z czego na wydatki personalne wypada zł. 1010-07. W porównaniu z I-ym półroczem 1929 r. frekwencja w Kąpielach Miejskich wzrosła przeciętnie o 5—6%.

— **Ostrzeżenie.** Komenda Hufca ks. Łowickiego ostrzega społeczeństwo miejscowe przed różnymi osobnikami podającymi się za harcerzy z drużyny rzemieślniczej i wyjaśnia, że drużyna harcerska pod wspomnianą nazwą na terenie Łowicza nie istnieje. Nikt również nie został upoważniony dotychczas do założenia drużyny harcerskiej z pośród młodzieży rzemieślniczej, a wszelkie indywidua podające się za organizatorów, samowolnie użupniają sobie tylko podobną rolę, bez wiedzy jakiegokolwiek władzy harcerskiej, stąd też za ich czyny Komenda Hufca nie bierze na siebie żadnych zobowiązań.

— **Zbrodniozy czyn.** Na cmentarzu w Kocierzewie gm. Jezioro pow. Łowickiego, w roku zeszłym, gospodarz wsi różyce p. Ludwik Wróbel postawił skromny pomnik dla uczczenia pamięci zmarłego członka swojej rodziny. Rzecz to naturalna, gdyż każdemu wiadomym jest, że pamięć zmarłych uczciwych ludzi, czcimy, szanujemy. A jednak, znalazł się zły, podły człowiek, który widocznie,—chyba przez zazdrość, zprofanował miejsce wiecznego spoczynku i pomnik ten bardzo uszkodził.

Czy człowiek taki popełniając ohydny czyn, pomyślał że sam w chwili skonania, nie będzie miał wyrzutów sumienia?

— **Z Sejmiku.** Szczegółowy opis z posiedzenia Sejmiku zamieścimy w następnych numerach.

Co słyhać na szerokim świecie.

— **Warszawa.** W dniu 15 lut. ogólna liczba pozbawionych pracy robotników, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, wynosiła—jak informują Ag. PRESS—268.545 osób. Ten wzrost liczby bezrobotnych zaznaczył się również w wykazach Funduszu bezrobocia, który powiększył w tym czasie zapomogi dla bezrobotnych.

Z Katowic donoszą, iż na terenie woj. Śląskiego bezrobocie wzrosło od 13 do 19 b. m. o 1.896 osób i wynosi 27.498 osób. Zasilki pobiera 15.853.

W Sosnowcu—w tym samym czasie—bezrobocie wzrosło o 580 osób i dosięgło 19.256 osób.

— **Paryż.** Pisząc o losach planu Younga w parlamencie Rzeszy, powiada „Temps” paryski, co następuje:

„W niektórych kolach niemieckich panuje przekonanie, że zbliżenie z Polską byłoby faktycznym wyrzeczeniem się dążeń do rewizji granicy wschod-

niej Rzeszy i wytworzyłoby stan umysłów niebezpieczny dla przyszłości Niemiec.

„Zdaniem tych kół spór polsko - niemiecki powinien trwać jako rana otwarta w ciele Europy. Jest nieszczęściem, że zbyt wielu Niemców, nawet należących do lewicy, ma zupełnie błędną koncepcję stosunków między dwoma narodami, a to wskutek tego, że żyją pod naciskiem idei o „korytarzu“ i o rewizji na korzyść Niemiec granicy wschodniej. Pewne pismo warszawskie („Gazeta Warszawska” — zauważyło słusznie, że dla Niemiec umowy likwidacyjne z d. 31 października i traktat handlowy polsko-niemiecki są tylko etapem na drodze do załatwienia tego, co w Niemczech nazywają sprawą wschodnią, a przywrócenie granicy wschodniej przedwojennej jest dla nich niezbędnym warunkiem porozumienia z Polską. Jest rzeczą oczywistą, że Polska nigdy się nie może zgodzić na to, by sprawa była postawiona w ten sposób i że Niemcy ryzykują znalezienie się w impasie, gdy upierają się przy rewizji granicy wschodniej, której nie otrzymają w żadnym razie”.

-z- Żydowska Agencja Telegraficzna donosi: Od dnia wczorajszego obowiązuje w Norwegii zakaz uboju rytualnego bydła, który został wprowadzony na mocy uchwały obydwu izb ustawodawczych powziętej w m. lipcu 1929 r. W związku z tem w szeregu gminach wyznaniowych żydowskich odprawiono nabożeństwa żałobne. Szczególnie imponujący przebieg miało nabożeństwo żałobne urządzone przez gminę żydowską w Dronthjemie.

W niepodległej Polsce kilkakrotnie domagały się kulturalne czynniki od Rządów Rzeczyposp. aby niekulturalnym i zabobonnym husytom zakazać uboju rytualnego zwierząt domowych. Słuszne zabiegi obywateli chrześcijan zmierzające do ukrócenia bólu bydłociu podczas mordu rytualnego nie odniosły dotychczas skutku. Ześlizgiwały się jakby po lodzie do przerebli.

Bronisław Dołęga-Ossowski w broszurze „Zażyczenie Polski” o mordzie rytualnym rogacizny pisze:

Nie mogę powstrzymać się, aby nie przytoczyć tu jednego z oburzających faktów uzależnienia naszego od żydów.

Od wieków handel mięsem wołowym jest wyjątkową prerogatywą żydów w Polsce. Holdując temu zaborowi zakrywamy oczy na sposób wykonywania rzezi bydła przez żydów na zasadach rytuału — świętych jakoby obrządków religijnych. Czy widział kto, jaką drogą nieszczęśliwe, łagodne zwierzę, nasz przyjaciel domowy, karmiący nas i dzieci nasze mlekiem, oddaje swe życie na pożywienie nam? Jak okrutny, barbarzyński sposób rytualny, znaczy duchowny, blizki Boga, zarazem pełny bezlitosnej, fanatycznej ich wiary stosują żydzi przy zabijaniu zwierzęcia? Bydła wprowadzają do rzeźni, walą na podłogę, krępują nogi sznurami. Cały rząd leżących zaczyna przeczuwać śmierć, denerwuje ich zapach krwi na podłodze, trzęsą się, ryczą, oczekują na kata. Zjawia się mistrz ceremonii — duchowny rzeźnik — ze słowami modlitwy na ustach — podają mu z futerału wyjęty specjalny nóż, jak linijka szeroki — innego używać nie wolno — podchodzi do pierwszego zwierzęcia i jednym tylko cięciem w lewo i w prawo przeżyna gardło. Gdy mu się uda przerznąć odrazu głębo, to bydło mniej się męczy, a gdy nie dorźnie — męczarnie są długie, okropne. Rytuał nie pozwala poprawiać. Skończywszy z jednym, idzie z modlitwą, chyba zwróconą do diabła, a nie Boga, znęcać się nad drugim, a biedne zwierzę, brocząc krwią z poderżniętego gardła, tarza się w okropnych boleściach, wyje, ryczy, aż w końcu przeraźliwie chrypi — to znaczy już kona powoli po conajmniej godzinnej

męczarni. Wtedy przystępują do zdzierania skóry; bardzo często zdarza się, że nie doczekawszy się końca zgonu, bezlitośni oprawcy zdzierają skórę jeszcze z żyjącego zwierzęcia. Prawo Mojżeszowe wymaga, aby bydło oddawało swe życie na pokarm tylko drogą męczarni. Będąc świadkiem takiego katowania, pomieszanego z modlitwą, zrozumiałem duszę żydowską — dziką, fanatyczną, egoistyczną, a zarazem straszną swymi instynktami wywrotowemi; w takiej tylko duszy może wyrodzić się komunizm — nienawiść wyższą do ludzkości. Uzależnienie od żydów idzie dalej; gdy po wyjęciu wnętrza bydła okaże się, że zwierzę jest chore, wogóle nie czyste, nie koszerne — takiego mięsa wybrany naród nie spożywa, a oddaje nieczystym gojom na zjedzenie, a ci podwładni, bez protestu muszą jeść, jako trejne, pozatem tylna część zwierzęcia jako też nieczysta odrzuca się dla gojów.

Aby te barbarzyństwo skrócić i uniknąć samouniżenia, jeżeli Rząd jest już o tyle niedbały nawet o honor Polaków — to społeczeństwo samo musi nie kupować mięsa u żydów, ale u chrześcijan, wymagając, aby chrześcijanie sami zabijali. Chrześcijanie zabijają natomiast, nie męczą, ale w pierw ogłuszają obuchem po głowie, a potem trafem pchnięciem noża w serce — powodują momentalną śmierć.

* * *

A więc kiedyż wreszcie staniemy na poziomie wyższej cywilizacji zachodniej i ukróćmy swawolę barbarzyńców „wybranych” z narodu wybranego. Bo przecież tylko „wybrani” z wybranych stosują się do przepisów Gernary i Miszny pod względem uboju rytualnego bydła. Są żydzi wśród żydów, którzy nie gardzą świniną i wcinają żapetycznie krakowską tak samo (o ile nie z większym smakiem) jak śledzie lub rybę faszzerowaną.

O ile żydom jest nieprzyjemnie gdy w XX wieku chrześcijanie posądzają ich o mordy rytualne na ludziach, to niechaj pokażą światu nieżydowskiemu, iż nie są zwolennikami mordu rytualnego w XX w. na zwierzętach domowych. Rząd zaś nasz winien śladem Norwegii zakazać żydom dalszego uboju rytual. bydła w Polsce.

Michał Kulik.

Ofiary.

Na Sztandar dla „Sokoła”.

Zamiast biletu na bal Janina Grabińska z Osieka zł. 5. Zamiast biletu na bal Stefan Konończyński zł. 5.

Giełda.

Notowania giełdy warszawskiej z dnia 13 lutego 1930 r.

Dolary — kupno	8 85 gr.
Funty ang.	43.23 gr.
Franki franc. " za 100 fr.	34.80 "
" szwajc. "	1.71 "
Ruble złote "	4.65 $\frac{3}{4}$
" sr. "	2.30 "
Bilon srebrny	1.12 "
Gram czystego złota	5.92,44 gr.

Giełda zbożowa

(notowania w Warszawie z dn. 13.11.-30 r.)

Zyto 18. — 19, pszenica 36—37.00, owies jednolity 18—19, jęczmień na kaszę 20—21, jęczmień browarny 24—25, groch polny jadalny 35—37. Wszystko za 100 kg. Usposobienie spokojne.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA ŁOWICZA

podaje do powszechnej wiadomości, że zaczęła już przyjmować zapisy na pierwszą serję książeczek oszczędnościowych premjowanych.

Każdy nabywca książeczki oszczędnościowej premjowanej, który będzie wpłacał czy też przesyłał przez P. K. O. № 65870 po 1 zł. 50 gr. tygodniowo, lub po 6 zł. 50 gr. miesięcznie otrzyma po 10 latach złotych 1000 i oprócz tego

ma możliwość wygrania przez losowanie:

po 1 roku	300	złotych		po 6 roku	2000	złotych
" 2 "	600	"		" 7 "	2500	"
" 3 "	900	"		" 8 "	3000	"
" 4 "	1200	"		" 9 "	3500	"
" 5 "	1500	"		" 10 "	4000	"

Za zobowiązania i wkłady przyjmowane przez Komunalną Kasę Oszczędności miasta Łowicza, Gmina Łowicza odpowiada całym swoim majątkiem i dochodami (§ 4 Statutu Kasy).

A więc, jeżeli chcesz być bogatym, a tym samym zapewnić sobie i swej rodzinie dobrobyt, pospieszaj do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Łowicza w gmachu Ratusza i zaołącz się w książeczkę premjowaną.

KINO-TEATR 10 P. P.

Orkiestra 10 pp. w pełnym składzie.

Piątek dn. 28 lutego 1930 r. o godzinie 7.30 wiecz.

Sobota dn. 1 marca pocz. o godzinie 7 i 9 wiecz.

Niedziela dn. 2 marca pocz. o godz. 5, 7 i 9 w.

Poniedziałek dn. 3 marca pocz. o godz. 7.30 w.

Potężny dramat obyczajowy!

„Zmysły w kajdanach”

namietny krzyk społeczeństwa w obronie więźniów.

Nad program komedja tygodnik aktualny.

Następny program: „Chicago”

Nr. 5 1930 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Piłsudskiego-Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywi. ogłasza, że w dniu 12 marca 1930 r. o godz. 10 z rana we wsi Ziąbkach, gm. Kompina odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Zwolińskiego składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na zł. 1060.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) R. Kubik.

— Płachty i worki —

namioty i wszelkie inne artykuły z brezentów i tkanin jutowych dostarcza po najkorzystniejszych cenach **R. Kunert i S-ka**, T. z o. p. fabryka płacht, worków, namiotów oraz hurtownia filców. Poznań, ulica Woźna Nr. 12, tel. 29 - 21.

KINEMATOGRAF „EOS”

W sobotę dnia 1 marca początek o godz. 7 i 9 w.

W niedzielę dnia 2 marca pocz. o godz. 5, 7 i 9

W poniedziałek dnia 3 marca pocz. o godz. 7.30 w.

STRZAŁ...

Wybitny dramat, oparty na wstrząsających momentach życiowych, według scenarjusza Leo Belmonta, w wykonaniu wytwórni „Sfinks” w Warszawie.

W rolach głównych najbardziej utalentowani artyści sceny polskiej:

Smosarska, Belina, Osterwina, Junosza-Stępowski, Węgrzyn, Lenczewski, Sliwicki, Witold Roland i inni.

Następny program: „HRABIA MONTE CHRISTO”.

Dr. H. Frenkiel

Choroby oczu

Przyjmuje w poniedziałki 11—1 i w czwartki o 5^{1/2},
Podręczna 17 w Łowiczu. 2—2

Zgubiono świadectwo handlowe wydane przez Urząd Skarbowy w Łowiczu na 1930 r. na imię Leonory Tomaszewskiej zamieszkałej przy ulicy Podręcznej № 28 3—3

Jan Buczyński zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Skierniewice. 3—2

Józef Skowron zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach i 3 książeczki Kasy Komunalnej pow. Łowickiego 1) Józefa Skowrona wsi Bogumin, 2) Tomasza Wojcieszka wsi Mięsośnia, 3) Franciszka Galińskiego w. Augustowo gm. Bielawy. 3—3

Franciszek Chmurski zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Skierniewice. 3—2